

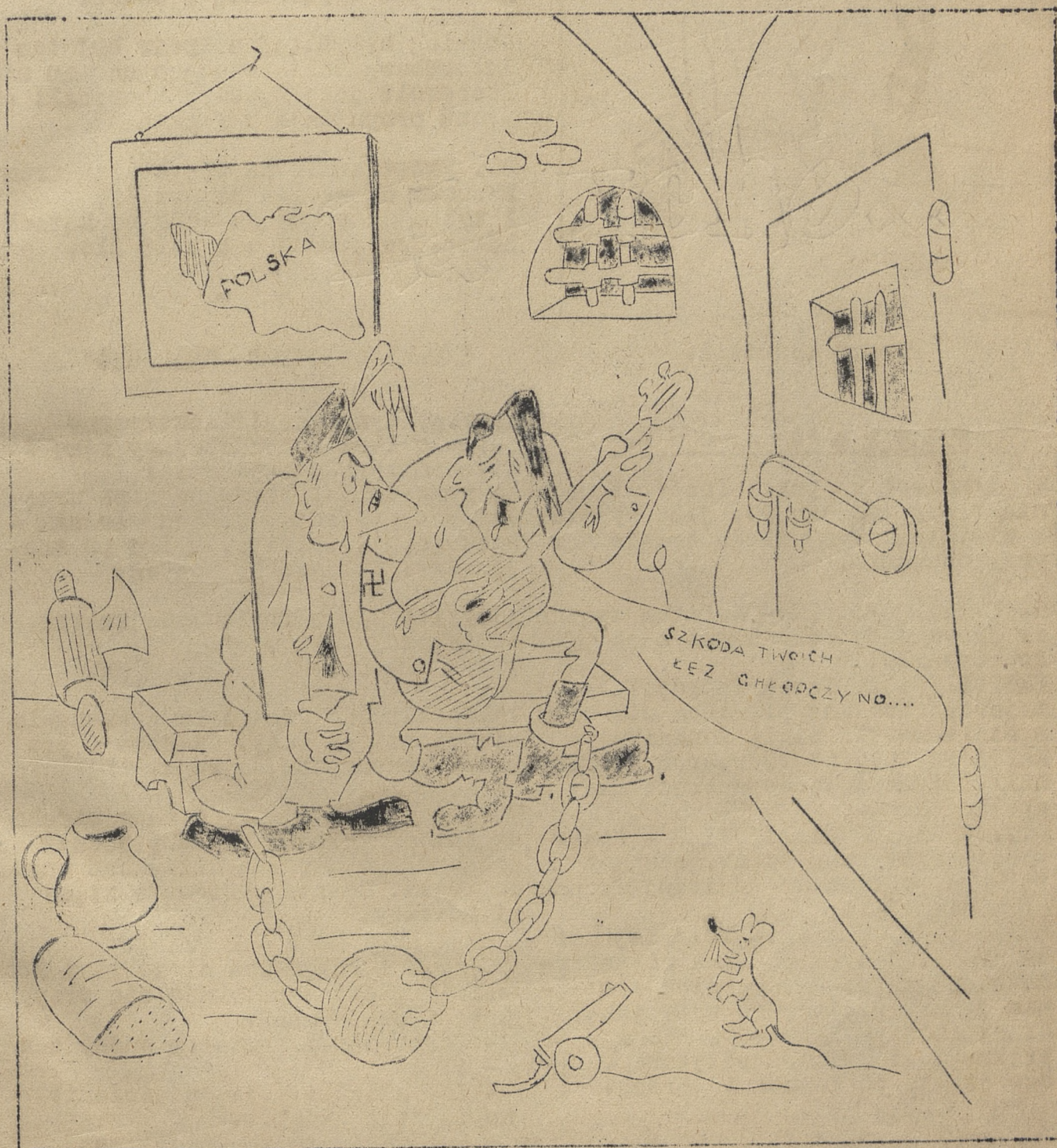
na ucho...



412617

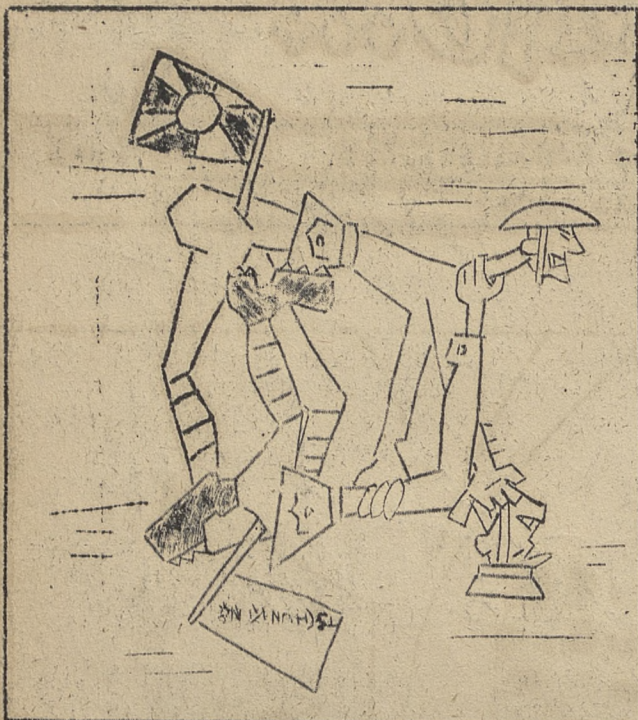
III Rana

ROK I	RYGODNIK SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY KRAKÓW 7 listopada 1943	NR. 1
----------	--	-------



POZICJA RYGLOWA..... po wojnie

SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE



Proszę odwrócić.

Na głos i.... na ucho

Chronimy ludzi od klęski głodowej
Przed bolszewizmem broniemy też
Tak mówi Hitler, wśród wielkiej mowy
Hoch wielkie niemej. Praca i miecz.

Piszą rozprawy wciąż profesory
"Wie macht man Brot vom Dreck"
Siup Europę na nowe tory.
Na kartki dają pokój i chleb.

Goering był tutaj a Speer był tam
Luksemburg dostarcza czegoś tam się!
Roosevelt jest żydem a Churchill cham
Grunt propaganda a reszta nic.

Ba. Nawet armia na wszystkich frontach
Planowo od wrogów odsuwa się
I tylko na złość na ucho po kątach
Mówią, że gorzej a będzie źle.

- § -

Flora "Ge n. G u b."

/nadesłane przez instytut bada
nia flory i fauny GG, jako wyjątek
z wielotomowego dzieła będącego w
przygotowaniu./

REBUCHA POSPOLITA - Kwiatek kwitną
cy przez cały rok na wyżynach
Arbeitsamtu.

KRWIOPIJNICA /Pascaria populara
majora./ Roślina pleniąca się szcz
eólnie wzdłuż linii komunikacyj
KAPUS PRZYDROZNY /Herbarum konfide
nti/. Ziele trujące szersze masy
społeczeństwa.

D... WLAZ BIEWAZELINOWIEC - Nader
często spotykany kwiat, rosnący
tylko w pobliżu co bardziej cuchną
cych Niemców.

BARBARIA TEUTONICA.- Polskiej naz
wy niema. Jedyna roślina mięsożer
na w całym GG. Już wkrótce zosta
nie jednak skutecznie wytępiona.
GIERYLASÓWKA BIAŁO - CZERWONA -
Piękne duże kwiaty spotykane bar
dzo często po lasach i górach.

v v v

- Ładne kwiatki - rzekł gość
przeczytawszy sobie powyższy wyją
tek.

Epokowy wynalazek! Elektryczny
Łapówkobierz oszczędzający rękę i
kieszeń wprost bajecznie!
Do sprzedania! Pierwszeństwo urzę
dnicy magistratu, urzędu mieszka
niowego, R.G.O. itp. Tylko po zna
jomości. Zgłoszenia pod JA.

Adolf!!! Oddaj prędko coś zabrać,
bo inaczej łanie.

MY.

Volksdeutsche UWAGA! Do sprzedania
siedmiomilowe buty. Wiadomość prz
zez grzeczność na rogu.

Jeszcze nie zginął nasz ukocha
ny buldog "Frank", gdyby jednak
zobaczył go ktoś na ulicy dać znać
do hycła. Koszta poniosą wdzięcz
ni hodowcy.

NIE BYŁO JAK WTEDY.

Szaja i Moryc dwa niedobitki lwow
skiego ghetta spotykają się przypad
kowo i Szaja mówi:

- Moryc dzisiaj miałem cudny sen
- ?

- Idę ulicą i widzę na ścianie
napis "bij żyda"...

- Nu, gdzie tu ten cudny sen?

- Idź, ty głupi. Ta to przecież
nasza przedwojenna Polska.

o o o

WIELKI BAL MASKOWY W BERLINIE.

Jak donoszą z Berlina w ubiegłym tygodniu odbył się tam wielki bal maskowy. Bal rozpoczął się wystawnym obiadem pod hasłem "Czterdzieści potraw z ersatzów".

Służba przebrana w efektowne kostiumy najedzonych obywateli roznosiła dania, kraszając je obfitymi uśmiechami /à la min. Goering/. Na podwyższeniu z gruzów pewnej fabryki amunicji przygrywała uczestnikom orkiestra złożona z przedstawicieli państw sprzymierzonych. Najlepiej wypadli basiści Słowacji, Węgier i Bułgarii.

Pod koniec obiadu sam führer podziękował w krótkich słowach zebranej policji za opiekę i zaprosił resztę gości do ogrodu zoologicznego, gdzie miał się odbyć właściwy bal.

Pierwszą nagrodę zdobył min. Goering malowniczym kostiumem głodomora. Najstosowniejszy jednak kostium miał Himmler przebrany za bandytę i Gen.Gub. Frank w stroju błazna. Goebelsa, który odłączył się od reszty towarzystwa znaleziono w klatce z małpami. Dziwnym jest fakt, że nawet małpy nie chciały uwierzyć jego zapewnieniom o wygraniu wojny przez Niemcy.

Clou wieczoru stanowiły tańce podczas, których oddziały SS wykonywały udatną galopadę /na zachód, na zachód/. Grupa zaproszonych Volksdeutsche z GG. popisywała się efektownym kaleczeniem języka niemieckiego.

Po północy liczne reflektory rozpoczęły iluminację nieba a kilkadziesiąt eskadr anglo-amerykańskich demonstrowało zrzucając i dzia-

łanie bomb wszystkich gatunków i kalibrów. Goście, którzy nie padli ofiarą własnej ciekawości bawili się w schronach do rana robiąc między innymi zakłady: trafi czy nie?

Korespondent berliński.

TERMINOLOGIA GŁÓWNEJ KWATERY



Planowe zajmowanie nowych stanowisk



Obrona naziemna.

FUHRERA W OBRZĄDACH. CZĘŚĆ I.



Bombardowanie pewnych obiektów.

PRZYSŁOWIA MADROŚCIA NARODÓW.



- CZEMUŻ GO PAN NIE RATUJE ?
- TO VOLKSDEUTSCH. CO MA WISIEĆ NIE UTONIE.